

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

renumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju " 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 Głos Polski" łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn

Cena 250.000mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 "
 milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Przebieg wczorajszych i onegdajszych zawodów footballowych na stronicy 2-ej.

Macdonald o losie Niemiec

Wykonać zalecenia ekspertów!

NOWY JORK, 21 kwietnia. — Mac Donald, przemawiając na zebraniu partii pracy, wyraził zadowolone, że wszystkie kraje stoją za nim, o ile chodzi o jego koncepcję, iż sprawozdanie rzeczoznawców winno być przyjęte w całej rozciągłości.

Mam nadzieję, mówił premier, że doprowadzę do wykonania sprawozdania rzeczoznawców w całej rozciągłości i natychmiast.

Mac Donald stwierdził, że sprawozdanie wskazuje jasno na to, że gdyby jeszcze przez dwa lub trzy lata stosowano taką politykę, jak w okresie ostatnich dwóch lat, to zniknęłyby nadzieje na odnowę Europy i nie byłoby nadziei uregulowania sprawy odškodowań, bezpieczeństwa i spokoju.

Premier zaznaczył, że podjęcie wysiłki w pracy, zmierzającej w tym kierunku.

Dr. Schacht o raporcie ekspertów.

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). — Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył przedstawieliom prasy, że elabarat rzeczoznawców oparty został na finansowych i ekonomicznych zasadach, którym pod żadnym względem nie można nie zarzucić.

Doktorowi Schachtowi wydaje się jednak, że rzeczoznawcy przecenili zdolności państwa Niemiec przy ustalaniu sum, które Niemcy mają płacić w pierwszych latach.

Dr. Schacht obawia się jednak, że finansowanie dostaw w naturze napotka na trudności na początku.

Jakkolwiek wszystko zależne jest od przyszłego ekonomicznego rozwoju Niemiec.

Dalej zaznaczył dr. Schacht, że oświadczenie swe składa bez ukrytych jakichkolwiek myśli, gdyż jest przekonany, że interes Niemiec wymaga bezwzględnie wykonania w lojalny sposób wytyczonych zobowiązań.

W toku rokowań między Niemcami a ententą, nie należy przykładać wagi do szczegółów; należy dopatrzeć się, jeżeli nie do definitywnej umowy, to przynajmniej do ogólnego rozwiązania, a niektóre sprawy pomniejszej wagi należy uregulować później. Ani na chwilę nie należy zapominać o tym, jak

SUKCES POŻYCZKI POLSKIEJ WE WŁOSZACH.

RZYM, 21 kwietnia. (Pat). Pożyczka polska, subskrypcja której odbywała się jeden dzień, została pokryta jedenastokrotnie. — W ten sposób subskrybenci otrzymali 8 procent podpisanych sum.

STRASZNY POŻAR W NOWYM JORKU.

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). — Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że pożar, który wybuchł skutkiem eksplozji, zniszczył jeden z większych budynków miasta. — W czasie gaszenia pożaru 20 strażaków zostało zabitych, a 12 ciężko rannych.

KAZANIE PRZEZ RADIO-TELEFON.

LONDYN, 21 kwietnia. (Pat). W celu umożliwienia jak największej ilości osób wysłuchania kazania, wygłoszonego w niedzielę wielkanocną w katedrze w Westminster został zastosowany radiotelefon.

ROCZNICA KANTA.

KRÓLEWIEC, 21 kwietnia. — (Pat). Rozpoczęły się uroczystości z powodu 200-letniej rocznicy urodzin Emanuela Kanta.

PRZECIWKO KOLONIZACJI NIEMIECKIEJ W KANADZIE.

LONDYN, 21 kwietnia. (Pat). Z Kanady donoszą, że uczestnicy wojny światowej zgłosili protest przeciw ustawie, zezwalającej Niemcom na kupno gruntów w Kanadzie.

AMNESTIA W ANGORZE.

ANGORA, 21 kwietnia. (Pat). — Zgromadzenie narodowe uchwaliło amnestię dla wszystkich przestępców politycznych i wojskowych, z wyjątkiem 150 osób, nie podlegających amnestii na zasadzie postanowień traktatu lozańskiego.

ZGON ELEONORY DUSE.

PITTSBURG, 21 kwietnia. (P). Zmarła tu wybitna artystka dramatyczna Eleonora Duse.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W NIEMCZACH.

BERLIN, 21 kwietnia. (Pat). W związku z wyborami do parlamentu w całym Berlinie zgłoszono 20 list wyborczych, z których 16 zostało dopuszczonych do udziału.

PERET NIE KANDYDUJE.

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). — Przewodniczący izby Peret rzekł się kandydatury w wyborach do parlamentu z przyczyn polityki lokalnej.

Najnowsze modele. Wielki wybór.

Pierwszorzędny Magazyn
Ubiórów Męskich
I. Kuczyński
 Łódź, Piotrkowska 26.

Poleca w wielkim wyborze garnitury, panta, panta gumowe i t. d. oraz przyjmuje obstalunki.

Robota punktualna. Ceny przystępne.

Poniedziałek, dn. 28 kwietnia o g. 9.30

Sala Filharmonji

WIEKI WIECZOR BOY'A

„Jak zostałem literatem?“ — „Słówka“

BOY o sobie.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Święto pracy we Włoszech.

RZYM, 21 kwietnia. Rząd włoski zakazał święcenia 1 maja i wyznaczył święto pracy na dzień 21 kwietnia, jako dzień założenia Rzymu. Wobec tego komunisty zwrócili się do innych stronnictw socjalistycznych, proponując im, ażeby, mimo zakazu rządu, święcić dzień 1 maja i w tym celu utworzyli razem z komunistami jednolity front. Socjaliści odmówili współdziałania z komunistami. — Chca oni wprowadzić także święcić dzień 1 maja ale bez sojuszu z komunistami. Socjaliści uzasadniają odmowę swoją tem, że ostatnie wybory wykazały, iż współpraca z komunistami nie niemożliwa.

RZYM, 21 kwietnia. (Pat). — W dniu dzisiejszym miasto obchodzi uroczyste święto pracy, oraz założenia Rzymu. Obie te uroczystości zostały połączone od roku zeszłego na jeden dzień. Wszystkie gmachy rządowe szkolne, Kapitol, wieża milicji wywiesiły sztandary narodowe. Na Placu Collegia Romana zebrali się organizacje syndykatów faszystowskich i inne organizacje tego stronnictwa, skąd udano się w uroczystym pochodzie na Kapitol, gdzie nastąpiło proklamowanie Mussoliniego honorowym obywatelem m. Rzymu.

Zatarg o bill immigracyjny.

WASZYNGTON, 21 kwietnia. — (Pat). Ambasador japoński zwrócił się do Hughesa z nowym listem w sprawie imigracji, w którym wjaśnia, że poprzedni list, przesłany Hughesowi w tej sprawie, nie zawierał żadnych intencji zamaskowanej groźby.

Hughes w odpowiedzi ambasadorowi japońskiemu zaznaczył, że nowy list ambasadora jest szczerem, przyjaznym wyjaśnieniem poprzedniego listu.

Tworzenie gabinetu socjalistycznego w Danji.

KOPENHAGA, 21 kwietnia. — (Pat). W konsekwencji oficjalnego komunikatu o rezultacie powszechnych wyborów odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej stronnictwa socjal-demokratycznego i komitetu wykonawczego tego stronnictwa dla rozważenia sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek powierzenia przez króla Stauningowi misji tworzenia nowego gabinetu. Przyjęto jednogłośnie decyzję Stauninga podjęcia się tej misji. Według obiegających pogłosek, Stauning ustalił listę nowego rządu. Nazwiska przyszłych członków nowego gabinetu podane zostaną do wiadomości publicznej we czwartek dnia 24 b. m. Rikstag otwarty zostanie dnia 29 b. m.

Wieści z Rosji.

WILNO, 21 kwietnia. Wraz z udzieleniem G. P. U. (dawna czerewyczałka) nadzwyczajnych pełnomocnictw mnożą się wiadomości o ruchu monarchistycznym i o spiskach przeciwko rządowi sowieckiemu. Tak G. P. U. donosi, że w gubernji Saratowskiej daje się zauważyć między zamożnymi włościanami silną agitacja monarchistyczna na rzecz Mikołaja Mikołajewicza. Z Petersburga zaś podają, iż G. P. U. jest zajęte śledzeniem organizacji antyrządowych, w skład których wchodzi robotnicy, studenci wyższych uczelni i oficerowie czerwonej armii.

BEZROBOCIE.

WILNO, 21 kwietnia. Moskiewska „Prawda“ donosi, że w ciągu ostatnich lat bezrobocie w Rosji stale wzrasta. Podczas kiedy dnia 1 stycznia 1922 roku w 42 miastach gubernjalnych zarejestrowano 51.586 bezrobotnych, w rok później, t. j. 1 stycznia 1923 r. liczba ta wzrosła do 159.191, dnia 1 stycznia 1924 r. zaś do 525.321. — W chwili obecnej w całej Rosji jest przeszło milion bezrobotnych.

Świąteczne zawody footballowe.

Piłkarze polscy osiągnęli zaszczytne rezultaty.

Przebieg meczów, rozegranych w Łodzi.

Czy polska „Barcelona”? — Nie!

Amatorzy (G. Śląsk) — Turváci 2 : 0 (1 : 0).

Ładnie zapowiadająca się pogoda i fama wysokocyfrowych zwycięstw „Amatorów” z Królewskiej Huty zniechęciła na boisko D. O. K. liczną publiczność. Szkoła jednak, że kazano jej na rozpoczęcie zawodów oczekiwać blisko pół godziny, „urozmaicać ten czas, zresztą dość problematycznie, nudnym przedmeczem, a właściwie jakimś kopaniem, uprawianym z zażartością, godną lepszej sprawy przez kilku jego uczestników.

O godzinie pół do piątej zjawia się dopiero na boisku, witana wcale nie gromkim oklaskiem, drużyna gości, przedstawiająca się fizycznie bardzo ładnie.

Po chwili są i „Turváci” w składzie następującym: Werbński, Kehl, Hein; Neuhahr, Kubik St., Kahani; Hermans, Fiszler, Kubik Al., Frydman, Magin.

Rozwijająca się na początku w ostrem tempie gra pozwala szybko zorientować się w walorach poszczególnych graczy jak w całych drużynach. „Amatorów” trudno jest gra swą zachwycać kogokolwiek. Dominanta pozostała u nich dążenie do zwycięstwa za wszelką cenę i plynąca stąd gra niezwykle brutalna.

Silne napadanie na przeciwnika od tyłu, rozmyślne padanie na ziemię i wykorzystywanie tej sytuacji, wykorzystywanie, w którym znać sztuki i umiejętności, prowincjonalna maniera okazania niezadowolenia z orzeczeń sędziego, oto rysy zasadnicze naszych świątecznych gości.

Technika — nierównomierna u całego zespołu, wybija się bramkarz, lewy obrońca, świetny środek pomocy, szybkie i orientujące się prawie strzdytło.

Ogólnie rzecz biorąc, rzecz można śmiało, że „Amatorów” nie są groźnym przeciwnikiem dla czołowych drużyn polskich, a przynajmniej tak groźnym jak się wydawać mogło. Zwycięstwa ich nad „Wisłą” i „Pogonią” położone należy do karb braku treningu u pokonanych (mecz, o których mowa, rozgrywano na początku sezonu — na Śląsku, zaś gra się przez rok okrążyła bez przerwy).

Trenerowi jednak olimpijskiemu, p. inż. Biro śmiało polecić można małą wycieczkę na Górny Śląsk — bezsprzecznie znajdzie tam niejednego talent piłkarski. Opuszczenie całkowite bowiem tej dzielnicy państwa w wyborze reprezentacji do Combes byłoby wielce karzącym.

„Turváci” — ha! jak „Turváci” — to wieczne „enfant terrible” naszej Łodzi. Chwilami grają świetnie — chwilami znowu „bez pojęcia”. Filarami drużyny są no staremu bracia Kubik, dzielnych pomocników — zyskali w obrońcy Kahlu oraz doskonałym techniku i taktyku. Kahanie. Młody ten gracz zdaje się rokować świetne nadzieje, reka jednak energicznego trenera jest dlań niebezpieczna.

Gra sama cechowała niezwykłą niecierpliwością strzelców na bramkę — przeciwnicy, rzecz można, prześliznęli się wprost w uzarowanie najlepiej wypracowanych pozycji.

Ataki zmienne ze stron obu, nie było prawie momentu długotrwałego przebywania piłki z jednej strony boiska, napady sunęły zwawo, szczególnie da się to powiedzieć o wypadkach prawoskrzydłowego gości oraz o kombinacjach Kubik — Frydman. W Fiszlerze nie zyskał napad „Turystów” wiele. Jeden z takich właśnie wypadków świetnego biegacza (prawoskrzydłowy) gości kończy się w 31-ej minucie drugiej połowy idealnie strzeloną bramką w górny, lewy róg. W chwili prawie potem, z potężnego zamieszania podbramkowego pada drugi goal — jak uzyskany,

— niewiadomo. O ile widzieć można było, był on prawidłowym i dlatego wyście „demonstracyjnie” Werbńskiego z bramki jest wielce karzącym.

Wynik stanowczo nie odzwierciedla przebiegu gry — 0 : 0, lub 1 : 0 byłoby sprawiedliwszym.

Sędzia, p. Al. Kowalski, hardzi dobry tylko jego energii i sprężystości zawzięcia, do polamania ich bowiem okazywali „goście” szczerą pobornosc.

L. T. S. G. — Amatorzy (Górny Śląsk) 1 : 0 (0 : 0).

Drużyna Amatorów grała bezsprzecznie „lepiej” drugiego dnia, o ile lepiej nazwać można spotęgowanie gry faul. Sędzia niejednokrotnie upominał gości gwizdem, lub uwagami; mimo to druga połowa, a szczególnie końcówka, obfitowała w tak nieodpowiednie prowadzenie gry, że śmiało nazwać ją można ordynarną. A zdaje się, że goście nie powinni grać w ten sposób, jeśli chcą aby ich jeszcze do Łodzi zaproszono.

L. T. S. G. na wszystkie te szkany sportowe nachmaje inkwizycja, odpowiadała siótkim spokojem, a nawet milczeniem zbyło usunięcie najlepszego gracza, Pogodzińskiego, z boiska. Jako gospodarze wzięli nasi z tego nieprzyjemnego a cichego incydentu, z honorem.

Amatorzy wystąpił w tym samym składzie, co dnia poprzedniego, L. T. S. G. z Kulawiakiem (dawniej Turváci) a więc: Plic, Bestek, Wildner, Hinds Wolf, Welszek, Angiel, Pogodziński, Wulias, Kulawiak, Herbstreich, Francman.

Grę rozpoczynają łodzianie, jednak już w następnej minucie ślązacy zatrzymują piłkę na dłuższy przeciąg czasu. Powoli lecz systematycznie dają oni pod bramkę łodzian jednak wszystkie ataki likwiduje świetny obrońca, Bestek. Po pewnym czasie silnym strzałem przenosi on piłkę na pole gości, a drużyna, poznawszy, że szybkością ruchu „torównywuie” gościom, a spokojem nawet ich przewyższa, otóż drużyna łódzka otrzymawszy piłkę, zyskuje lekka przewagę, utrzymuje ją do końca pierwszej połowy.

Środek pomocy gości, tak niebezpieczny w pierwszym dniu za wodów w oczach traci na wartości dzięki usilnej pracy Welszaka. Natomiast prawie strzdytło Himaia, najlepszy gracz na placu i najlepszy strzelec na bramkę, nie o wiele przewyższał Pogodzińskiego. Goście, poznawszy, że prawidłowa gra nie wiele zdziałała, zaczynają wszelkimi dozwolonymi niedozwolonymi sposobami dążyć do zdobycia choćby jednej bramki. Mimo wysiłków w pierwszej połowie nie zrobić nie mogą.

Po przerwie łodzianie zrywają się z miejsca do ataku. Amatorzy, których specjalnością jest umiejętność podchodzenie z tyłu do gracza, zaczynają stosować ten „system”. Dość często zdarza się rzuty karne za zbyt „nerwowe” podchodzenie, które w miarę trwania gry przechodzi w całkowite zwykłe rozmyślne faulowanie. Łodzianie, nie przeimując się zbytnio, pozwalają na wszystko, nawet na bezpodstawne orzeczenia sędziego, który bezsprzecznie nie miał swego dnia.

W 25-ej minucie strzela Kulawiak nieuchronną bramkę, witana huczynymi oklaskami łodzian i niemilkacem gwizdaniem „kibiców” ślaskich. Od tej chwili Amatorzy rozpoczynają grę nad wpraw brutalną, wprost ordynarną. W 30-ej minucie sędzia usuwa z boiska Pogodzińskiego. Motyw tego ostrego zarządzenia pozostanie dla świata sportowego wieczna tajemnica.

L. T. S. G. nie tylko pomścił tą klęskę na Śląsku (8 : 1), ale jednocześnie ładna umiejętna gra zrehabilitowało swego A-klasowego towarzysza, Turystów.

Mistrz Łodzi równy berlińczykom

UNION — OBERSCHOENEWEI-DE (Berlin) L. K. S. 2:2 (1:0).

Gościom przydarzył się wyndek identyczny do tego, jaki miała Cracovia, gdy no raz pierwszy spotkała się z berlińczykami. Prowadził grę w stosunku 2:0 przez minut 80; w końcowych 10 minutach stracili dwa punkty, mając prawie pewne zwycięstwo w reku, zadowolili się musielni niemy remisowym wynikiem; ha — L. K. S. finiszował mecz z takim zamatem, że mógł go i wygrać.

Zespol berliński nie zawiodł pokładanych w nim nadziei; pokazał zgranie, wczorową pracowitość we wszystkich liniach i ściśle wiedeńska technika, a jeśli się do tego doda bogactwo strzałów napadu i dobra taktyka pomocy, to będziemy mieli sumę walorów gości. Na specjalne wyróżnienie zasługują: prawy pomocnik i obaj łącznicy, którzy strzelali dużo, jednak mało celnie.

Zaczynają goście dobrze zainscenizowanym atakiem, umiejscawiają się pod bramką łodzian i zdobywają ze strzału prawego łącznika pierwszą bramkę już w 5 minucie. L. K. S. rewanżuje się atakiem, sila motoryczna, którego jest dobrze dysponowany Feier.

Skrzydła miejscowych bezczynne; Sędzia krył wczorowo pomocnik gości, Durka ma feralny dzień.

Berlińczycy więcej w ofensywie strzelają niżo, lecz niecelnie, zreszta Fiszler broni kilkakrotnie bardzo przytomnie. W następnej fazie L. K. S. w lekkiej przewadze. Rzut wolny bity przez Hankego łapie Lange główką i przenosi tuż nad poręczką; zaraz potem „de-

Sędzia p. Fiedler niezbyt do brze usposobiony na deszcz i wrażliwy na zimno. Kornerów 5 : 4 dla L. T. S. G.

Wreszcie nadchodzi finał meczu niedzielnego i z nim najładniejsze momenty.

Energicznie sunął atak L. K. S.-u. Po krótkiej kombinacji Lange — Feier, ten ostatni umieszcza piłkę w siatce. Alleluja! — krzyczą rozentuzjasmowane tłumy.

W cztery minuty potem ustanawia Feier rezultat końcowy. Słusznie zadowolony z rezultatu schodził L. K. S. z boiska. Feier — strzelec dnia — popisał się; skrzydła, szczególnie Sledz — starytowały. — Sędziował, jak na Łódź, dobrze p. Fiedler. Widzów 2.000.

UNION — OBERSCHOENEWEI-DE (Berlin) L. K. S. 2:1 (1:0).

Drugi mecz z drużyna gości berlińskich przyniósł mistrzowi nasze mu przegrana, w stosunku jednak nie specjalnie niefortunnym.

Berlińczycy grali nadzwyczaj ofiarnie i z chęcią zwycięstwa „coute, que coute” — L. K. S. reprezentował się wcale dobrze.

Publiczności z powodu fatalnej pogody bardzo mało.

Union z łatwością bije „Naprzód”.

NAPRZÓD (Z-leże — G. Śląsk) — UNION (Łódź) 2:5 (1:2).

Za czasów niemieckiej istniała w Zależu świętą drużyna piłki nożnej „Vorwaerts”. Kilkakrotnie najlepsze drużyny kontynentu wyjeżdżały z Zależu wywozić z sobą sromotną klęskę, i tak groźna „Slavia” goszcząc w Zależu została pobita 2:1. „Vienna” 1:0, „Altener Verein” z Hamburga 1:0, „D. S. V. Tronau” 1:0. Lecz jakże smutny widok przedstawia dzisiaj „Vorwaerts”, przemianowany na „Naprzód”. Z gry jego widać było conarwda znikomość strony technicznej footballu, klub ten jest dość zgrany, lecz za słabym fizycznie, by utrzymać tempo, nawet słabe do końca.

Jeśli istnieje w klubie tym gracz dobry, to bezsprzecznie na pierwszy plan wysuwa się osoba środkowego napastnika, który zdobywał obie bramki, sam je wypracował. Bramkarz zupełnie pewny, łapie piłki górne, dolne słabiej. Cała drużyna mogłaby być przeciwnikiem dla łódzkiej C. klasy i niewiadomo czyby wyszła z takiego spotkania zwycięsko.

S. S. „Union” choć wystąpił w najlepszym składzie, pokazał nam grę słabą. Nikt nie starał się grać dobrze, widocznie nie mieli „swego dnia”. Przewodnych chęciach możnaby było wynik ten śmiało podwoić, gdyż rezultat 5:2 z takim klubem jak „Naprzód” nie jest zaszczytnym. Przechodząc do określenia gry każdego zauważymy się dał przedewszystkiem brak treningu u Kukli. Puszczą oni jeszcze czasami „bomby”, lecz strzały te idą niepewnie. Hermans, na którym oprakdano wszelkie nadzieje pod bramką przeciwnika strzela

czego się spodziewał; Hermans otrzymuje piłkę od bramkarza i strzela z połowy placu z taką siłą, że piłka grzęźnie w siatce.

W 44 minucie zdobywa Kukla płaskim strzałem piątą bramkę. W następnej zaś rehabilituje w części ślązaków ich środek ataku, Szuster, zdobywając drugą bramkę. Kornerów 3:0 dla Unionu.

Sędziował p. Rettig bardzo umiejętnie.

O mistrzostwo klasy C.

HAKOAH — SAMSON 10:0 (8:0).

Bramki strzelili: Segal 6, Ra-binowicz 2, Zaklikowski 2.

ACHDUTH — ORLE 5:0 (4:0)

UNION — REPREZENTACJA ŁODZI.

W czwartek gra S. S. „Union” z reprezentacją Łodzi. Mecz urządzony na zasilenie funduszu olimpijskiego.

Wyniki w kraju.

WARSZAWA.

Zawody piłki nożnej pomiędzy K. S. „Polonia” a berlińska drużyna Luckenwalder w Warszawie zakończyły się wynikiem 2 do 3, do przerwy 1 : 1 na korzyść „Luckenwalder”.

Blotnisty i osłabły po deszczu teren odbił się ujemnie na przebiegu gry. „Polonia” taktycznie i technicznie okazała się lepszą od przeciwnika, który dzięki jedynie ambicznej grze przechrzył zwycięstwo na swoją stronę.

Drugi zapowiadziany mecz z powodu deszczu się nie odbył i odłożony został do czwartku.

LWÓW.

Zawody piłki nożnej między „Slovaniem” z Wiednia a „Hasmonea” we Lwowie zakończyły się wynikiem 6 do 1, do przerwy 1 : 0. W „Slovanie” w ataku słynny Bulla oraz na skrzydłach znany międzynarodowy gracz Eckel. Honorowa bramkę dla „Hasmonei” w ostatniej minucie strzelił Steuerman, dla „Slovanu” Bulla 3 Ptacek 2 i Listopad 1.

Zawody piłki nożnej między bu dapeszteńskim B. T. C., a między mistrzem Polski „Pogonią” we Lwowie zakończyły się wynikiem 3 do 2 na korzyść „Pogoni”.

Zawody piłki nożnej między B. T. C. a „Hasmonea” we Lwowie zakończyły się bardzo zaszczytnym dla „Hasmonei” wynikiem, a mianowicie 1 do 0 na korzyść B. T. C.

Cała druga połowa gry pod bramką „Hasmonei”.

Zawody pomiędzy „Slovaniem” i „Pogonią” we Lwowie zakończyły się wynikiem 2 : 2, do przerwy 1 : 0.

KRAKÓW.

Zawody sportowe w piłkę nożną między klubem sportowym „Wisła” a „Berliner Sportverein” w Krakowie zakończyły się rezultatem 4 do 0, do przerwy 2 do 0. Trzy bramki strzelił Balcer Jedną z rzutu karnego Czelak. Widzów około 3000.

Zawody w Krakowie pomiędzy „Vasas” z Budapesztu a „Cracovią” zakończyły się rezultatem 0 : 0. „Cracovia” w znacznie lepszej formie.

JUTRO, w środe, na boisku D. O. K. Luckenwalder B. V. — Turváci
Berlin. Łódź.
o godz. 4-ej po poł.

Sprawy robotnicze.

ZATARG O URLOPY.

(p) Właściciel tkalni przy ulicy Smugowej 11 R. Biederman wywolił pracę kilkunastu robotnikom, stomacząc się zastoiem w przemyśle włóknistym. Po odrobinie dwóch tygodni robotnicy zażądali wypłacenia im za czas urlopów, na co właściciel odpowiedział, że im za urlopy nie wypłaci, gdyż udziela się ich dopiero od lipca. Wobec takiego stanowiska przemysłowca robotnicy postanowili strajkować. O ile kolegom ich właściciel fabryki nie wypłaci za czas urlopów. Widząc energiczną postawę robotników p. Biederman zgodził się na polubowne załatwienie tej sprawy w inspektoracie pracy.

ZATARG O CIĘŻKIE USZKODZENIA PRZY PRACY.

(p) Przed kilku dniami udała się delegacja robotników z fabryki b-c-i Zeibert (Suwalska 6) do inspektora pracy z zażaleniem na właścicieli fabryki, iż nie chcą wypłacić jednorazowego nawet wynagrodzenia tym robotnikom, którzy ulegli przy pracy ciężkim uszkodzeniom ciała. Delegację przyjął inspektor Wyżykowski, obiecując swe poparcie podczas konferencji z dyrekcją fabryki. Ponieważ właściciele fabryki na konferencji nie przybyli, została ona odłożona.

ZNOWU REDUKCJA.

(p) Właściciel pończoszarni B. Ciechanowski posiadający fabrykę przy ulicy Południowej 7, tłumaczył się brakiem zamówień, wywolił prace 90 procent robotnikom, zatrudnionym w jego fabryce. Ponieważ nie dał im odrobić 2 tygodni, słusznie im się należącego tytułem wynagrodzenia, ani nie chciał wypłacić im urlopów, robotnicy zmuszeni byli wnieść skargę na niego do inspektora pracy. Konferencja miała się odbyć w sobotę, 19 kwietnia, lecz z powodu niestawienia się p. Ciechanowskiego do inspektoratu pracy, została ona odłożona.

ZATARG W FABRYCE HORNSTEIN I LIBRACH.

(p) Administracja tkalni Hornstein i Librach przy ulicy Prezydenta Narutowicza 18 wywoliła pracę kilku robotnikom, bez żadnego powodu, nie chcąc wypłacić im urlopów. Rozgoryczona delegacja robotników udała się do inspektora pracy z prośbą o wyłączenie na postanowienie dyrekcji fabryki, by wypłaciła im wynagrodzenie za należące im się urlopy. Delegację przyjął inspektor Wyżykowski, który obiecał jej poparcie w tej sprawie, podczas konferencji z właścicielami fabryki.

KONFERENCJA Z CHUSTKARZAMI.

(p) Dnia 19 kwietnia odbyć się miała w insp. pracy konferencja chustkarzy z przemysłowcami w sprawie cennika, jaki mają przedstawić przemysłowcy robotnikom do zaakceptowania. Zatarg, który trwa od końca marca, wywołany został na tle zażądania przez robotników przyznania im wszystkich podwyżek, jakie uzyskali robotnicy działu włóknistego.

Pertraktacje porwadowe przez miesiąc nie doprowadziły do żadnych rezultatów ze względu na stanowisko przemysłowców, przyznających jedynie 25 procent, co było powodem przerwania kilkakrotnych konferencji w insp. pracy. Z powodu stawienia się przemysłowców w ilości kilku osób konferencja została odłożona.

ZATARG W DYREKCJI MIEJSKIEJ STRAŻY.

(p) Jak się dowiadujemy, niektórym strażakom zarząd miejskiej straży ogniowej wywolił posady z 2-tygodniowym wynagrodzeniem. Po upływie tego terminu strażacy ci zwrócili się do zarządu z żądaniem wypłacenia im za czas urlopów, na co jednak zarząd się nie zgodził. Wobec tego postanowienia delegacja strażaków udała się do insp. pracy z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Kontrola rządu nad bankami.

(p) Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie o nadzorze nad bankami. Rozporządzenie powyższe postanawia, że nadzorem podlegają wszystkie przedsiębiorstwa trudniące się zawodowo czynnościami bankowymi. Nadzór wykonywać będą urzędnicy m. s. zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje. Stali delegaci będą mieli charakter komisarzy rządowych, których zakres uprawnień będzie oznaczony indywidualnie w każdym poszczególnym dekreście nominacyjnym. Wspomniani kontrolerzy będą mieli prawo kontroli wszystkich ksiąg, korespondencji, kasy, depozytów i wszelkich dokumentów znajdujących się w przedsiębiorstwach podlegających nadzorowi. Kontrolerzy i komisarze obowiązani są do bezwzględnej tajemnicy służbowej, a koszta ze spełnieniem ich funkcji związane pokrywać będą zainteresowane przedsiębiorstwa. Społeczeństwo przyjmie rozporządzenie powyższe z uznaniem i zadowoleniem, zdaje sobie bowiem dobrze sprawę z konieczności kontroli rządowej nad bankami w chwili przelomowej dla naszego systemu pieniężnego.

Schenker i S-ka.

Dowiedujemy się, że wszechświatowa firma ekspedycyjna Schenker i S-ka jedna z najbogatszych firm na świecie, która posiada również swój oddział w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 21, otworzyła w naszym mieście biuro finansowe. Firma ta postawiła sobie za cel wych. które z powodu braku gotówki na rynku pieniężnym znajdują się nieraz w kłopotliwym położeniu. Firma przeznaczyla na powyższy cel na terenie Łodzi kilka milionów dolarów.

Kamienicznikom się spieszy.

(p) Nie baczac, że nowelizowana ustawa o ochronie lokatorów nie jest jeszcze uchwalona przez senat, właściciele domów na kwiecień podnieśli zasadniczą opłatę za mieszkanie według projektowanej nowej taryfy. Kto płacił 1000 marek zasadniczego komornego, temu gospodarze każą płacić od razu 20 milionów bez świadczeń. Ma się rozumieć, że lokatorzy odmawiają podwyżki aż do zatwierdzenia nowej ustawy. Na tle nieprawego żądania pomiędzy kamienicznikami a lokatorami zachodzą denerwujące zażądania.

Przed wyborami do gminy żydowskiej.

(b) W związku ze zbliżającymi się wyborami do gminy żydowskiej przewodniczący komisji wyborczej dr. Szwajg i przedstawiciel gminy p. Neuman zwrócili się do komisarza rządu w sprawie deklaracji, jakie otrzymywać mają w komisariatach policji uprawnomocnieni do głosowania żydzi, niefigurujący jednak na listach płacących składki. Ponieważ takie deklaracje mają wywadać komisariaty policji, delegacja prosiła komisarza rządu, by wydał polecenie kierownikom poszczególnych komisariatów.

Komisarz rządu obiecał w tej sprawie poczynić odpowiednie kroki. Zgłaszający się po deklaracje domowa, względnie inny dokument.

Deklaracje te nie podlegają żadnej opłacie.

Dnia 19 kwietnia r. b. o godz. 5 1/2 po poł., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami

ś. † p.

Bronisław Adamus

przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok ze szpitala małż. Poznańskich przy ul. Nowotargowej 5, na Stary cmentarz nastąpi dnia 22 kwietnia, o godz. 4 po poł. Na smutny ten obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Stroskana żona i rodzina.

Wiadomości bieżące

Psy znowu się wściekają.

Urząd weterynaryjny wydziału zdrowotności publicznej w ostatnich czasach znów skonstatował parę wypadków wściekłości psów a mianowicie: u psa należącego do Huldy Weidner (Lipowa 55) i u pokasanego przez niego psa, należącego do Icka Szpigla, zamieszkałego tamże. Prócz tego funkcjonariusze policji państwowej zastrzelili psa walczącego się i przez niego pokasanego psa, należącego do Marcina Kołodziejka (Katna 29).

Wobec tego, że zachodzi obawa, iż ps wściekłe pokasają rówież ludzi, wydział zdrowotności publicznej prosi osoby zainteresowane, aby natychmiast zwróciły się do wydziału zdrowotności publicznej (Plac Wolności 2), celem przedsięwzięcia środków zaradczych.

Kooperatywa bankowa.

(b) Jak się dowiadujemy, organizuje się w naszym mieście kooperatywa bankowa.

Będzie to nowy wzór kooperatywy, w naszym mieście. Bank przeznaczony zostaje dla szerokiej warstw inteligencji pracującej.

Program świąteczny w kinie oświatowym.

Od dnia 20 do 27 b. m. włącznie wydział oświaty i kultury wyświełać będzie w miejsk. kinemat. oświatowym pełen humoru obraz z nieporównanym malcem w roli głównej Jackie Coogan'em p. t. „Złoty chłopak“.

Prócz tego wyświetlane będzie nad program zdjęcie z natury, przedstawiające „Trzęsienie ziemi w Japonii“.

Bal akademików

Koło łodzian uniwersyteckiego zwraca się do kol. akademików-łodzian z prośbą o współpracę w urządzeniu koncertu-bal. Zgłoszenia i informacje — Południowa n. 20 od g. 4—6 popoł.

Jubileusz straży zglerskiej.

50-lecie założenia straży ogniowej ochotniczej w Zgierzu przypada w roku bieżącym. Termin obchodu uroczystości jubileuszowej został wyznaczony na dzień 3 sierpnia r. b. Organizacją uroczystości zajmie się specjalny w tym celu wybrany komitet.

Uniwersytet ludowy w Dalkach.

Kurs letni dla młodzieży żeńskiej rozpoczyna się 4 maja i trwać będzie do końca sierpnia. Po programy i formularze zgłaszać się należy do dyrekcji uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gnieznem lub do biura centralnego towarzystwa czytelników ludowych w Poznaniu, Plac Wolności 18. Poleca się zgłaszać jaknajrychlej.

WODA SODOWA BEZ KONGRESU.

WARSZAWA. (Telef. od naszkoresp.). W najbliższych dniach ministerstwo przemysłu i handlu ogłosi rozporządzenie w sprawie zniesienia przymusu uzyskiwania koncesji przemysłowców na sprzedaż wody sodowej i napoiów bezalkoholowych.

Zycie i sąd.

„Spadkobiercy“ Herszkowicza.

(p) Miesiąc temu Mache Herszkowicz, zamieszkały przy ulicy Andrzeja nr. 37, został skazany wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi za utrzymywanie „wesolego domu“ na 18 miesięcy więzienia.

Ponieważ trzeba się czemś zająć, by móż zarobić na wyżywienie dzieci i siebie, żona jego Fajga, postanowiła nadal prowadzić interes meża. I byłoby wszystko w porządku, gdyby policja nie wścibała swego nosa, nawet tam, gdzie chodzi o zwykły zakład szewski w suterynie.

Gdzie, skądś, jakoś IV brygada urzędu śledczego dowiedziała się, że w warsztacie szewskim nietylko się obuwie naprawia.

Pewnej nocy komendant IV brygady p. Władysław Chorościński na czele swych wywiadowców nie-

spodziewanie wkroczył do podejrzanego lokalu, należącego do „suksesorów“ M. Herszkowicza. Został „dwupłciowe“ towarzystwo, zabawiające się przy stole i podniecające swe namietności alkoholem, a nawet jedna para na „gorącym uczynku“.

Po sporządzeniu protokołu i arestowaniu właścicieli „szewskiego zakładu“ sprawę skierowano do sądu.

Przed kilku dniami sprawa ta była na wokandzie IV okręgu sądu pokoju, gdzie sa d pod przewodnictwem sędziego Danini sprawę tę rozważał. Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd skazał Gitlę Herszkowicz na 100 złotych grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia, na 2 miesiące więzienia.

6 miesięcy za kawalerską jazdę.

(b) Jeszcze w roku ubiegłym notowaliśmy kilkakrotnie wypadki z przejechania ludzi przez 22-letniego Romana bar. Heinza.

Obecnie Heinzel skazany został przez warszawski sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia, oraz pozbawienie prawa kierowania samochodem na lat 3 za prze-

jechanie na śmierć na ulicy Warszawskiej 12-letniego Szlame Chęcińskiego.

H. kierował nieoświetlonym samochodem i jechał bez szofera, jedynie w towarzystwie przyjaciółki S. Lewandowskiej.

H. jest obecnie szeregowym IV-go dywizjonu samochodowe-

Kryminalistyka i wypadki.

Skutki wesołej zabawy.

55-letni Szczepan Uastarowicz, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 60, zaprosił do siebie na święta kilka osób, z którymi jednak, po wypiciu kilku butelek wódki wszczął kłótnie, a następnie bójkę. W rezultacie został jednak przez swych gości silnie poturbowany, że musiano zawezwać do niego pogotowie, którego doktor po założeniu opatrunku, zostawił go na miejscu. Gośćmi zajął się policja. (b)

Tragedja rodzinna.

(b) Onegdaj przy ulicy Lwowskiej 5 wynikła kłótnia między małżonkami Urbaniak, podczas której Władysława Urbaniak w celu samobójczym wyskoczyła z okna pierwszego piętra.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdziwszy potłuczenie ciała, udzielił denatce pierwszej pomocy, pozostawiając ją na miejscu.

Skok podczas zabawy.

(b) Przy ulicy Brzezińskiej 67 odbywała się libacja, w trakcie której służąca Helena Miarek w stanie nietrzeźwym wyskoczyła z okna pierwszego piętra.

W stanie ciężkim odwiezła ją pogotowie do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Zabawki z flowerem.

(b) Przy ulicy Narutowicza 34 został postrzelony z floweru 13-letni syn konduktora tramwajowego Tadeusz Janysz.

Denaturat.

(b) Przy ulicy Zagajnikowej 75 z braku alkoholu napił się Antoni Pawłowski spirytusu denaturowanego i uległ otruciu.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

aZmach samobójczy.

(b) Przy ulicy Marysińskiej 44, 27-letnia robotnica Anastazja Lerner w stanie podchmielonym otruli się, chcąc popełnić samobójstwo. Do chorei wezwano pogotowie.

Składy w Łodzi

z własną bocznica kolejową, budynkami, wagą wozową, elektrycznością, nadające się na towary wszelkiego rodzaju

do sprzedania.

Oferty pod „Bocznica“ do „Reklamy Polskiej“ w Warszawie, Jasna 10. 6e9—5

Potrzebna rutynowana, doświadczona, biegła stenotypistka

Pożądana znajomość języków obcych, zwłaszcza francuskiego. Oferty własnoręczne z odpisami świadectw pod „Z. P. W.“ do admin. „Głosu“. Siły początkujące, bez praktyki **wykluczone**

JANOLESZA.

22)

TRYBUN.

Sztuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

Czwarty rzemieślnik: Nocowałem nad brzegiem Tybru. Spać nie mogłem. Psy pożerają trupy i wyją. Sępy rozdziobują ścierwo ludzkie.

Cecyliam: O tak! Psy przez dźwięk noce tak się utuczyły, że podobne są z tuszy do Fulwii, a sępów odróżnić nie można od tej tłustej kaczkii, co Fulwii złościwością do ucha gdakała.

Julia: Dałbyś pokój głupim żartom, kiedy wszyscy płaczą.

Cecyliam: Dowcipowi radują się nawet bogowie w żałobie.

Linus: Żartujcie młodzi. Doczekacie się dni słonecznych. Dla was te straszne czasy nie są żywota wieczorem.

Julia: Co się stało z młodym Lepidem?

Cecyliam: Pocięz się. Kochając ojców darował go życiem. Jeszcze ma jedno całe oko, tylko jedno mu wytłumano. Ten zdrowym zerkać będzie do ciebie, gdy powróci z wygnania. A po długim poście będzie głodny miłości.

Julia: Wciąż nie w porę błaznujesz.

(Słychać odgłosy trab).

Cecyliam: W porę, bo wielka komedia się rozpoczęła. Słyszycie radosne dźwięki muzyki. Tryumfatorowie tryumfalnie wjechali do Rzymu. (Odgłosy dalekich oklasków). Oto już oklaski rozweselonych słuchaczy.

(Muzyka i oklaski przycichły. Część gromadki zagląda w boczne ulice, tłum w tej części rynku zwiększa się).

Cecyliam: Poszli do świątyni na modły. Składają dzięki i ofiary bogom za pomoc skuteczną w zamachu na republikę.

Linus: Już teraz wszelka zbrodnia ludzka przez bogów dozwolona!

Hortensja: Nie dziadzi, są w Rzymie i dobrzy ludzie. Widziałem niewolnika, który przez żużelki dźwiżał na plecach chorego pana i błagał żołnierzy, by mu nie przeszkadzano go ocalić. A tak wzruszył straż, że uratował nieszczęśliwego.

Jeden z nowoprzybyłych: To jeszcze nic. Niewolnik mego proskrybowanego syna przywdział jego odzież i sam wyszedł naprzeciw siepaczom. Zginął za pana. Syn dzięki temu poświęceniu mógł zbiec do Macedonii.

Stara kobieta: (Szeptem). Memu synowi dawano 15.000 denarów, by dobroczyńce naszego senatora Flawiusza, zamordował. Syn mój przebrał senatora za smolarza i ukrył go w bezpiecznym miejscu. Dziecko mi później zamordowano. Jestem teraz biedna sierota.

Drugi rzemieślnik: U mnie schronił się Lucjusz Cyncero. Piękny i szlachetny był to młodzian. Wroził się w Marka Tulliusza. Strzegłem go, jak oka w głowie. A niemało miałem trudu. Sługa mój zasłyszawszy, że na głowę Lucjusza nałożono 25.000 denarów nagrody. Zabłyszczał mu ślepią chucią mordy. Dostrzegłem, że w płaszczu nóż ukrył. Sprzątnąłem łajdaka. Plakać się chce, że to nie ocaliło Lucjusza.

(Z lewej strony ukazują się żołnierze i straż. Słychać dźwięki trab i rogów. W gromadce milknie).

SCENA TRZECIA.

Na lewą część placu wkracza najpierw mały oddział legionów i ustawia się po obu stronach lewej dekoracji, przy krzesłach i pyłonach a w części za nimi. Kapela trębaczy poprzedza wejście Antoniusza i Lepidusa. Za nimi postępują Fulwia i Klodia, potem orszak. Kapela, wszedłszy na scenę, kończy fanfary. Tłum z ulic nadbiega. Rynek z obu stron zapelnia się. Ruch. Antoniusz zajmuje pierwsze z prawej strony krzesło, obok niego Lepidus. Trzecie miejsce jest puste. Fulwia siada na krześle z prawej strony Antoniusza, Klodia zajmuje miejsce z lewej — obok pustego.

Nieliczne okrzyki z tłumu: Witajcie tryumfatorowie!

Inne okrzyki: Niech żyją zbawcy państwa rzymskiego! (Słabe oklaski).

Głos z tłumu: Gdzie Kajus Juliusz Cezar Oktawian.

Szept wśród tłumu: Może już zabity. (Wzrywa, poruszenie).

Antoniusz: (powstając daje znak, by się uszono). Ludu rzymski, obywatele! Przybyliśmy, by zwiastować ważne czyny, w obronie państwa postanowione i wykonane. Wiadomo wam, że Oktawian i Lepidus zawiązali ze mną tryumwirat. Jest to przyzwyczajenie obywateli Rzymu przeciw Rzymu wrogom! Powiecie może: Nie ustanowiło tego zgromadzenie ludowe, nie uświęcił senat. Przypomnijcie sobie, co mądry Cyncero wyrzekł: Głosy trzeba ważyć, nie zaś liczyć! Zważyliśmy głosy wielu naszych starych rycerzy, wielu obywateli, nawet senatorów, co nie spiskowali przeciw potędze Rzymu. Zważyliśmy i nasze własne sumienie oraz ważkie wskazania testamentu Cezara. Wysłuchaliśmy się w głos ludu. Zrozumieliliśmy, że iścieści z nami i z nami.

Niestety, nie mogło się obyć bez krwi rozlewu, bez zduszenia buntu w bolesnej z nim walce. Nie mogliśmy oszczędzić również bliskich naszemu sercu, a długo bliskich i sercu całej ojczyzny. Lecz wszak znów Cyncero powiedział: Grzeszyć nie wolno nikomu, tembardziej tym, co cnotę głoszą! Przeciwnicy nasi dowodzili, że bronią Rzymu i fundamentów republiki. Lecz zali nasz wolny Rzym nie stał się siedliskiem zepsucia, zgorznienia i występku. (Potakiwania, po części szydercze). Był już wtedy widownia potwornej zbrodni, kiedy spadła głowa najslawniejszego meża na ziemi, wielkiego Cezara. A wtedy panowało na tym rynku takie znieprawienie, taka nieczemność się legła, że nie było żadnego odporu. Z okrwawionem sercem sam musiałem pozorować przyjąć zgodę z tych rak, które Cezara zamordowały, aby na dzień pomsty czekać.

Rozum stanu każe nam dławić w sobie rozpacz, każe się niekiedy osłaniać maską pojednania i z tem, na co cała istota nasza się wzdryga.

Nie opłakaliśmy nawet Cezara, a wiedliśmy w tryumfie do domu jego morderce, Brutusa. I oto Rzym ma znów przeciw sobie Brutusa, który sprzyścił się przeciw ojczyźnie w chwili, kiedy również sprzyścił się przeciw Romie wszyscy barbarzyńcy.

(D. c. n.)

Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu

Schenker i S-KA

w WARSZAWIE ODDZIAŁ w ŁODZI

TEL. 14-71. UL. POMORSKA 21. TEL. 14-71.

EKSPORT

Regularna ekspedycja w wagonach zbiorowych do Gdańska, Wiednia, Budapesztu, Galacu, Bukaresztu, Konstancy, Konstantynopola, Litwy, krajów nadbałtyckich, (Rewla, Rygi, Libawy, Dźwińska) alestyny oraz do wszystkich większych miast kraju.

IMPORT

Ekspedycja transportów maszyn, surowców (wełny, bawełny i t. p.) towarów kolonialnych z zagranicy do kraju.

FINANSOWANIE TOWARÓW do 50% WARTOŚCI.

Obszerne i suche składy własne przy ul. Anny Nr. 9.

365 oddziałów we wszystkich większych miastach świata



Prunelki, Skorochody, Sandalki, Buciki dziecinne, Pantofle luksusowe, Pantofle domowe

MODELE PARYSKIE

połącza

Fabryka obuwia, Ogródowa 2.

(róg Nowomiejskiej)

Sprzedaz detaliczna i hurtowa

W soboty sklep otwarty

Tow. akc. w Łodzi poszukuje

DYREKTORA

HANDLOWEGO

dobrze obznajmionego z klientelą i brazą bawelnianę. Oferty piśmienne z curriculum vitae adresować sub „Hapoi” do adm. „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 106. 70-5

PENSJONAT KONOWEJ

w Adelmówku

zostanie otwarty w pierwszych dniach maja. Informacje od 25 kwietnia Sienkiewicza 39, I p front. 5760-2-1

HAFT MASZYNOWY

biały i kolorowy Nauczyć się można przez 20 lekcji — oraz lekcje prywatne. Wiadom. u Wajnfelda ul. Wschodnia 64, I wejście, II p. mieszek. 22. 707-3

ZDOLNY

SPRZĘDAWCA

manufakturzysty

potrzebny do interesu hurtowego w Wilnie. Oferty z podaniem referencji i curriculum vitae sub „Handyr” nadsyłać do biura „Nowo-Reklama”, Warszawa, ul. Długa Nr. 9. 618-4

KURSY BUCHALTERYJNE

ul. Cegielniana 71, oficyna lewa, trzecie piętro, prawo. Buchalteria podwójna, korespondencja, rachunkowość handlowa. Nauka odbywa się w grupach. Zgłaszać się od g. 2-3 po pol. i od 7-8 wiecz. 5937

Ulokuję większą sumę

690-5

w stałej walucie na podstawie gwarancji poważnego banku. Oferty z wymienieniem sumy, procentu i terminu pod „Lokata” do „Reklamy Polskiej” w Warszawie, ul. Jasna 10.

MIESZKANIE

dwa pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta z meblami lub bez sprzedam. Oferty do „Głosu Polskiego” 5792. 2-1

Zakład ogrodniczy O. Brennera

Wólczajska Nr. 100

połącza na Świętą Wielkanocną duży wybór kwiatów doniczkowych i żaralnerek. Ceny przystępne. 615-4

Świetna okazja!

Kupuję stare płyty gramofonowe oraz zamieniam i sprzedaję nowe. Wielki wybór gramofonów.

Fr. CZURAPSKI

Ul. Konstanyńska 5 m. 28,

WYROBY FUTRZANE

W. L. Zusmanek

Piotrkowska 19

(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 432-16



METAMORFOZA

PIĘGI usuwa radykalnie znany HREM IMSZA

Obszerny fabryczny LOKAL

(Shed)

z wszelkimi wygodami, w centrum miasta natychmiast

do odstąpienia.

Oferty pod „Centrum” nadsyłać do administracji „Głosu Polskiego”.

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000.

Kupno i sprzedaż

power nowy do II sprzedania Pomorska 79, Moszkowicz. 695-4-k

A.A. Kupuję meble dywany, tutra garderobe, maszyny do szycia oraz samowary

Placę najlepiej Łazienki, 6-go Sierpnia 23 m. 15. 5-k

Wozeczki sportowe

W dziecięce w różnych gatunkach po cenie przystępnej

połącza Reitberger, Piotrkowska 107 m. 10. 508-3-k

Posady i prace.

Poszukiwane

Samodzielny budchalter przyjmie godziny wieczorne. Łask, oferty sub „Cz.” do „Głosu Polskiego”. 739 3-pp

Zaotiarowane.

potrzebna zdolna fryzjerka i manicurzystka. Wiadomość: ul. Piramowicza 11 m. 22

Jelen, fryzjer, teatru Polskiego 827-3-pz

potrzebni czeladźcie do pracowni kostiumów damskich. Piotrkowska 153 m. 4. 764-2-pz

Dotiesienia rozmi. piegi zginęły Pa-sta do twarzy „Justeno” najradkalniejszy środek. 471-10-d

posiadaczom rowe rów! Szybkie reperacje i odnowienie rowerów poleca zakład mechaniczny przy spawalni „Rekord” Główna 56. 83-2-d

Zagubione dokum.

Zagubiono kartę z pobytu № 29 wyd. w Łodzi p. Echiela Margolina Zawadzka 25. 76 3-z

zakupiona Helena P zagubiła świadectwa akuszerjns. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Gmina Łazienki w poczta Rokiciny, 5556-3-z

Samuel Barcz zgubił paszport niemiecki wydany w Chojnach. 85-3-z

SANDALKI

s ko ro ch o dy, pantofle domowe zakopiańskie, pantofle

Petersilge

Piotrkowska 89.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: od 8-2 6-8 w. Dla pań 6-6.

Dr.

W. Łagunowski

Gdańska (Długa) 42.

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: 12-2 pp. i 5-8 wiecz.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12

od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6-jej

577-10